

TADEUSZ MAJEWSKI. Huta Kalna nad Wdą... - wielkie zmiany przez 14 lat

poniedziałek, 08 września, 2014

Reportaż ten powstawał w dwóch etapach - w 1992 r i w 2006 r (rozwiniecie). Do portalu został wprowadzony w lutym 2007 r. Znajduje się w "Top 5" gminy Czarna Woda (4551 wywołania, - 8.06.2013 r., 5724 wywołania, - 9.09.2014 r.). Bohaterowie reportażu, co skrzątnie zanotowaniem, mawia... - kociewsk... gwar....

Jest to nasz powrót do Huty Kalnej po 14 latach. Wspominamy przeszłość, rejestrujemy zmiany. Na przykład... Do wsi nie dojeżdża się już - jak pisaliśmy w 1992 roku. Teraz od berlinki wiedzie asfaltowa szosa, w samej Hucie przemienia się w ulicę, biegnie przez nią... i wypada na Czarne. A niedługo po... czy się z asfaltu Czarnego z Franku. W ten sposób zamknie się turystyczna, w dużej części równoległa do Wdy obwodnica. W Hucie nadal jest około 40 numerów i jak wtedy, przez 14 laty, mieszka ze 300 ludzi. Mawia o tym Benedykt Sojka, również jak wtedy samotnie w porównaniu z tamtą... Hutą..., z początku lat 90.? Wówczas pisałem "Sójka", teraz "Sojka"... Inne? Ciągłymi byłem, o 17, z czego 3 samobójne (żłani, 6-biegowy, lepszy jak koń, b... nie chce - chwali, takiego p. Tadeusz Stormowski). Dzisiaj dwóch gospodarzy ma nawet po trzy ciągniki. Są kombajny. Konie nadal hodują..., ale pod wierzch. Trzy dobre koniki ma ksiądz proboszcz. Powstała wietlica, wielka wiata, pobudowano kilka ciekawych domów.... Nie sprawdzają się czarna wizja z 1992 r. "W Hucie Kalnej" pisaliśmy, mieszka wielu emerytów i rencistów. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Huta umiera. Na drugi "też"....

We wsi na odległy plan schodzi historia, ta osobista i zbiorowa. Osobista historia siostry Sojki, która urodziła się tutaj 21.01.1932 r. i mieszkała... cała w tej jego historii historia wujka Stefana, który miał tutaj gospodarstwo, ale w 1944 r. zmarł na Bakanach. Podobno "z malarii", ale 14 lat temu Urszula Sojka, która ona samotnie, mawia: "Rychtych nicht nie wie wie, jak się zginęła...". Na daleki plan schodzi zbiorowa historia o Niemcach, którzy mieszkali tu za zaborów (tylko trzy rodziny polskie) i których sporo zostało po I wojnie: Redwance, Grinka, Borsiard, Nojman, jeszcze raz Radwanc, Retzman... Natomiast historie o trzech kuzynach z "Kamieni" (Kamienińskiego, Moritza i Eggerta), czterech sklepach i mawia na w Zimnych Zdrojach zamieniają... się w legendy. Dobrze, bo przynajmniej w ten sposób przetrwa w pamięci taki na przykład Badzi...g, który jako początkujący właściciel sklepu przenosił na plecach 50 kg towaru z... Chojnic. Ta zbiorowa pamięć zacierają się trochę wolniej, ale nieubłaganie. O tym, że przed wojną... w Hucie było mleko i siostry chodziła rano po śniadanie, bo nie było pieniędzy na zapiekanki, opowiadają... już tylko najstarsi. I o "żłani" na noc do pieca, o "żłani" u siebie trzymających... I o tym, że do sklepu chodziła, o "żłani" zeszła, a do dnia, kiedy gospodarze, zwołała...cy z lasu drewno, dostawali wypłatę, co miało miejsce, "żłani" była, zwiędła, i o tym, że "żłani" kała dy jeździła, do gburów do Niemiec, a na "u"awy stłuszy szli albo jechali rowerem... Taka była, a ta bieda. I jeszcze o tym, że "żłani"cy drali z trwoży przed gruczołami... - jak przed czasami w wieczornych mrokach obejmują cię miernicy... "Suchoty" jeno istnieli. Tego kała dy bała - wspomina Sojka. "Ano poczekaj, co tera będzie. Wszystko je kara boska" - upominała go Urszula, według której przednie było przynajmniej takiej rozpusty, jak teraz. Prawie całym zatarła się pamięć po działaniach wojennych. To się dziwi, że Benedykt Sojka, starszy już przeciętny pan, zaraz po wojnie mający 14 lat, pamięta tamte zdarzenia jako jeden z nielicznych. Co dokądnie pamięta? Rozbity niemiecki czołg. Kiedy przejeżdżała, o niego furma strasznie narowiła, się koła. Mawia, że w tym miejscu straszny Benedykt pamięta, że jak Ruskie przez 14 dni tańczyły w Klanin w Nowiny, we wzgórzu w Hucie. Zostawili mnóstwo trupów "cywilów", koni i krów, w ogóle w tej wojnie niewinnych. I pamięta, że "żłani" kała do "żłani" ebrwa. Cudem pozostała wieża, na której siedział, nie obserwator.

Zaciera się ta młodsza historia, na przykład o umarłych mieszkańcach umarłych domów. Dajmy na to Alfonsa Połoma, który trzy razy się "żłani", a pierwszą... "żłani" miał, o 19 lat starszą..., i którą..., leżała...c... w "żłani" opiekował. Mawia o nim z przekąsem "żłani" Alfonsa, ale przyznawali, że czyta i pisał umiarkowanie, jak prokurator. Zatem pamięć o Maryi Badzi...g, która zmarła akurat w dniu, gdy pisaliśmy w 1992 r. reportażu. Przed wojną... owa Marysia pracowała u nauczyciela Hempla "żłani" "żłani" Niemca. W okupacji była, dzieci jak diabli i powtarzała, "heil Hitler"

trzeba przyznać - swoich teściów linią, Opowieść o niej wysłuchaliśmy wtedy w kuchni u Waleski Gołuskiej. W tamtym... sobotę dyskutowała z Klarą... Glazą... jak to może być... "Tu za drzwiami leży trup" mówiła, a Klara - Małgorzata w wieku 73 lata. Ona tak trochę... ale groźna nie była, a 73 lata miała, a Maryja Badziąg. Ksiądz siłą uparł, zamierza pogrzebać. Idę, zgłęb do księdza, jak umarła, a ksiądz siłą upiera i nie chce, jakby zara na drugi dzień chowana. Akt zgonu potrzebny, a lekarza teściów nie ma. Czy to ważne w sobotę w taki goron? Chodzi o to, jak to ciało przez weekend w upale całym siłą rozłożę. Siedzimy teraz u sołtysa i jego żony Urszuli i podobnie jak te kilkanaście lat temu ze zdumieniem wsłuchujemy się w ich kociewską... mowę. "W wojsku miałem, jak ani nie jestem Kaszubem, ani Antkiem, ani Polakiem" mówił na ten temat w 1992 r. pan Benedykt. - O Kociewiu nie sąyszeli. A jak siłą w wojsku w języku nieco wyszlifował, to po powrocie tu, w Hucie, mówił na mnie "wielki pan". - Ale nadal mówił pan gwar...! - Teraz jesteście wytarte - oponuje sołtys. - ...Wytarte, to znaczy czyściej mówimy. Ale wejcie zawsze wy, d

Wychodzimy na dwór. Z podwórza widać, jak ten ich wtedy parterowy dom pięknie się rozrósł. A obok stoi jeszcze większy i piękniejszy. Własność jednego z synów (dwaj synowie pracowali w Ameryce). Sołtys wymienia zmiany w Hucie Kalnej, jakich był, w wiadkiem... Światło zostało w 1961 roku... Nie, to stara sprawa. Już wtedy, w 1992 r., prawie każdy miał, we wsi samochód. Ale teraz to mają... po kilka i zachodnie. Telewizory i satelity są... prawie wszędzie. O asfalcie we wsi już było. Na wieś koło, a położyli miedziany dach. Na reszcie białych blachodachówka. Przy remizie zbudowali wiat na 100 miejsc, 200 metrów kwadratowych. Powstaje wieś wietlica. Białe Internet, telewizja plazmowa. Tu już nie mówi się z dalem, jak ziemia ugorami stoi i jak "na grzybach i jagodach" na postawić domek. Teraz ta ziemia tutaj i pod nosem rzeka, jezioro, no i oczywiście Bory Tucholskie mają... jako całość już zupełnie warto. Rozrasta się turystyka. Wtedy domy mieli tu dyrektorzy, poseł, Dowgiało, latem mieszkali Czaplewski, Frost, Wiesław Połom. Teraz jest takich wielu. Idziemy do "Domu pod Wierzbami", należało... czego kiedyś do SKR-u. Dziś tu własność Romana Kełpina ze Starogardu. W 7 pokojach może za jednym razem ze 30 osób. W salonie z kominkiem może bawi się siłą 50. Wszędzie telewizory, czysto plazmy, programy z satelity. - Stąd jest 200 metrów do Wdy "Roman. - Tu robi się jedną... bazą dla kajakarzy, drugą... w Smolnikach, gdzie mam nieruchomości... Dlaczego to robię? Mam 60 lat. Niedługo przejdę na emeryturę. Nie chciałbym pstrykać pilotem przy telewizorze. Wędrujemy przez Hutę. Przed sklepem mieszczą... cym siłą w budynku starej szkoły stoją... dwa motory. Jeden japoński, drugi - stary Ural. Mówi motocykliści biorą... oddech po rajdach. Przez tę japońską... markę robi siłą w Hucie jako wiatowo... Inni obywatele, piesi, biorą... tu oddech - piwny. Tadeusz Zaremski, przewodniczący Rady Miejskiej Czarna Woda, mieszka w tej byłej szkole.

- Szkoda, jak nie przyjechał, pan tu przed wiatami - mówi. - Wtedy wieś wietlica (mieszczą...ca siłą w prawym skrzydle szkoły) białe już gotowa. Nowoczesna, z zapleczem kuchennym. Ponad 100 metrów kwadratowych. Stół, do tenisa, bilard itd. Wychodzimy z jego mieszkania przez jedno z pomieszczeń. Tu na otwarcie wietlicy czeka telewizor. - Plazma z telekinem, 42 cale. To białe na stałe "mówi krótko pan Tadeusz. W dużej mierze to dzięki niemu wieś zdobyła, a rodki na wietlicy i wiat. Trudno Zaremskiemu określić, o ile wzrosła wartość Huty Kalnej w porównaniu z 1992 roku. Tak, warto, takie PKB Huty. O 60, 100, a może 300 procent? Czy ktoś tak oblicza? Na pewno jednak wzrosła ogromnie, bo teraz nikt nie stwierdzi, jak wtedy, jak Huta Kalna owszem, interesuje turystów, ale nie za bardzo. Dzisiaj p. Alfons Połom, który w 1992 r. chciał, 60 milionów (6 tys. zł) za chałupę, a nie dostał, nawet 6, zapewne mógłby do woli przebierać w ofertach. Inna sprawa, jak wszystkie te zmiany mają... związek z wyjazdem do pracy na Zachód "zauważa na koniec przewodniczący. A wieś jak kiedyś, jak za "Wielusią". Ale czy to takie ważne? Tadeusz Majewski1. Teraz centrum wsi wygląda... da całym inaczej. Kościół (kiedyś ewangelicki) ma miedzianą... wieś plebania została przykryta blachodachówką..., przed kościołem stoi z 15 aut, bliżej nas widać konie ks. proboszcza. Fot. Tadeusz Majewski2. Sołtys Benedykt Sojka wyprowadza konia, który bardziej służy pod wierzch, niż do pracy. Fot. Tadeusz Majewski3. Przed budynkiem byłej szkoły, gdzie mieszka Zaremski, mieści siłą sklep i gdzie przed wiatami "ruszy" wieś wietlica z telekinem. Fot. Tadeusz Majewski4. W tej jeszcze nieoddanej do użytku wiacie jest ze sto miejsc siedzących. Fot. Tadeusz Majewski5. Powstało kilka sporych i nowoczesnych domów. Ten należał do syna sołtysa. Fot. Tadeusz Majewski6. Zaciera się ta mała historia, na przykład o umarłych mieszkańcach umarłych domów. W 1992 r. w upalnym sobotę w tym już umarłym domu Waleski Gołuskiej wysłuchaliśmy dywagacji Klary Glazy na temat leżących w pokoju obok p. Maryi Badziąg. Teraz wszystko tamto jest już odchodzą... coraz dalej znaczą...c... historię... Fot. Tadeusz Majewski